

Przyjąć Pana

okres Bożego Narodzenia

Czytanie i rozważanie Słowa Bożego



Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu (Hbr 11,6)

Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa (Rz 10,17)

06.01.2019

Teksty dostępne na stronie: www.onjest.pl

Rysunek tygodnia:



Opracowanie rozważań: Jolanta i Jerzy Prokopiuk, Łukasz Kneć, Monika Mosior, Jolanta i Krzysztof Mikos, Przemek i Ewelina Rożnowscy, Maciek Zimecki, Dariusz Trocha, Ewa i Wojciech Palczyński, Elżbieta Gładka

Korekta: Jerzy Prokopiuk

Rysunek: Marta Stańco

Dystrybucja broszury: Basia i Marek Mikuccy

Asysta kościelna: ks. Wojciech Jaśkiewicz

Aplikacje mobilne: Tomek Romanowski/ Tymoteusz Abramek/ Michał Bogdał

Grafika: Michał Gadomski - Gladiator Marketing

Druk: Drukarnia Urdruk, Oleśnica

Niniejsze rozważania przygotowują osoby ze wspólnoty „On Jest”, Ruchu Światło – Życie
Źródło czytań zamieszczonych w aneksie: www.liturgia.wiara.pl



Drodzy parafianie,

mamy nadzieję, że broszura, którą bierzecie do ręki, pomoże Wam w czytaniu i rozważaniu Słowa Bożego a w ten sposób spotkaniu z Bogiem żywym, obecnym na kartach Pisma Świętego. Naszym celem jest pokazanie Wam przystępnego i prostego sposobu czytania, słuchania i modlitwy Pismem Świętym, tak, aby Słowo Boże, z którym się spotkacie, prowadziło Was w codziennym życiu. Szczególnie tych wszystkich, którzy rozpoczynają korzystanie z naszej propozycji prosimy o przeczytanie kilku wskazówek poniżej. One objaśnią Wam, jak najlepiej skorzystać z broszury, po którą sięgnęliście.

Broszura składa się z 3 części, w kolejności:

- a) propozycji czytania i rozważania na każdy dzień tygodnia,
- b) fragmentów Pisma Świętego do każdego z dni tygodnia (zgodnie z rokiem liturgicznym),
- c) opisu metody modlitwy z Bożym Słowem.

Możesz z niej korzystać w następujący sposób:

1. Zaznajom się z proponowanym sposobem czytania czytając opis metody Lectio Divina na ostatnich stronach. Nie chodzi o to, abyś wszystko zapamiętał(a), ale ogólnie wiedział(a) jak ona przebiega.
2. Przejdź do konkretnego dnia tygodnia i krok po kroku przechodź od jednego punktu do drugiego, według podanych wskazówek, czyli: wycisz się i zaproś Ducha Świętego do modlitwy, przeczytaj tekst do danego dnia ... i tak dalej według wskazówek, zgodnie z zaproponowanym schematem.
3. W trakcie takiego czytania i rozważania możesz, jeśli poczujesz potrzebę, ponownie sięgać do opisu metody zamieszczonego na ostatnich stronach. To pomoże Ci lepiej rozumieć i przeżyć Twoje osobiste spotkanie z Jezusem obecnym w Bożym Słowie.
4. To samo powtarzaj dla każdego innego dnia tygodnia. Bądź wytrwały(a) i cierpliwy(a) a zobaczysz owoce swojego spotkania ze Słowem, bo spotykając się ze Słowem spotykasz się z samym Jezusem. Nie spiesz się, poświęć na to przynajmniej 15 minut każdego dnia.
5. Jeśli masz uwagi czy też chcesz się podzielić swoimi wrażeniami i odkryciami ze spotkania z Jezusem z Bożym Słowem, możesz napisać do nas na: strachocin.onjest@gmail.com lub przekazać swoje uwagi Księdzu Proboszczowi.

Pozdrawiamy i życzymy błogosławionego spotkania ze Słowem Bożym - Redakcja

06.01.2019, niedziela, uroczystość Objawienia Pańskiego

PRZYJĄĆ PANA, TO PRZYJĄĆ JEGO SPOSÓB PATRZENIA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Mateusza 2, 1-12

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Czytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Jezus narodził się dla każdego człowieka. Zawsze odpowiada na pragnienie spotkania się z Bogiem żywym: *Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie.* (Dz 10, 34-35) Właśnie w taki sposób Bóg odpowiedział Korneliuszowi na pragnienie spotkania się z Nim (Dz 10,1-8). Dzisiejsze święto pokazuje prawdę, że Jezus Chrystus, Syn Boży, przyszedł dla każdego człowieka: *Gdy Jezus narodził się w Betlejem (...) oto mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: «Gdzie jest nowo narodzony Król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon».* Czy pragniesz spotkać Jezusa? W jaki sposób?
- Mateusz objawia także smutną prawdę o kondycji człowieka. Nie przyjęli Jezusa ci, którzy byli najbliżej zapowiadanej tajemnicy. *Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima.* Człowiek bowiem potrafi mieć swoje wyobrażenia o tym, co Bóg chciałby mu podarować. Tak było z Żydami i uczniami Jezusa i tak samo jest z każdym z nas. Każdy z nas ma swoje wyobrażenie co do życia, współmałżonka, dzieci. Bóg zaprasza nas dzisiejszego dnia, abyśmy przyjrzeni się naszej wizji, oczekiwaniom związanym z naszym życiem, współmałżonkiem, dziećmi, rodzicami... i zapytali Boga, co On ma do powiedzenia. Panie, czy widzę rzeczywistość wokół mnie właściwie? Czy jakiś grzech nie skrzywia mojego patrzenia?
- Mędrcy ze Wschodu spotkali Jezusa nowonarodzonego, ponieważ Go szukali. My również spotkamy Jezusa, gdy będziemy go szukać. Potrzebujemy spotkać Go w nowy sposób, nawet gdy wydaje się nam, że jesteśmy wierzącymi, dobrymi katolikami, bo przeżyliśmy takie czy inne rekolekcje albo byliśmy na pobożnej pielgrzymce. Każdy z nas bowiem potrzebuje spotykać Boga żywego ciągle w nowy sposób, ponieważ nasze życie się zmienia i znajdujemy się w nowych sytuacjach życiowych. Czy szukasz Boga żywego, szczególnie przez wytrwałe karmienie się Jego Słowem i Jego Ciałem? Co ci pomaga a co przeszkadza w tych poszukiwaniach?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

*Teraz zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezu, dziękuję Ci, że objawiasz się każdemu kto Cię szuka. Dziękuję, że czekasz na mnie.*

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

07.01.2019, poniedziałek

CHODZIC W DUCHU ŚWIĘTYM TO POZWOLIĆ JEZUSOWI ZMIENIAĆ MOJE POGAŃSTWO

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Mateusza 4,12-17.23-25

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Mogło by się wydawać, że usuwanie się Jezusa, spowodowane uwięzieniem Jana, jest działaniem nacechowanym przezornością. A jednak zawiera się w opatrnościowym planie i wypełnia proroctwo Izajasza. Kafarnaum nad Jeziorem Galilejskim podlegało również władzy Heroda Antypasa, czyli tego, który uwięził syna Elżbiety i Zachariasza. Jezus - Światło - od początku swojej misji idzie do tych, którzy są wykluczeni i pogrążeni w ciemności. Zależy Mu na każdym człowieku i to się nie zmieniło.
- Do jakiej ziemi Syn Boży kieruje swoje kroki? Zabulon i Neftali to synowie Jakuba, którzy osiedlili się na tym obszarze po powrocie z Egiptu. Wiemy, że na terenach Ziemi Obiecanej Izraelici nieustannie toczyli wojny z mieszkańcami albo przystawali na pokój, wchodząc z nimi w symbiozę, posuwając się nawet do przyjęcia obcych bożków. Za czasów Mateusza było to miejsce oddalone od ortodoksyjnej Jerozolimy, czyli najświętszego miejsca dla Izraela. Ten teren okazał się idealnym miejscem na działalność Jezusa. Może być ono symbolem mojego pogaństwa, które objawia się słabością lub niewiernością. Albo niewłaściwym obrazem Boga jaki noszę w sobie.
- Jezus powtarza wezwanie Jana do nawrócenia dokładnie tymi samymi słowami. Jego posługa jest wypełnieniem tego, co zapowiadał Chrzciciel. On jest gwarantem przyjścia Królestwa, którego jest władcą. Cierniowa korona, krzyż jako tron, trzcina w ręce jako berło - nasz Król. A teren Królestwa to nasze serca, jeżeli Mu je w wolności oddamy. Każde dobro czynione drugiemu buduje i poszerza to Królestwo.
- Termin *uzdrawianie* ma w Ewangelii Mateuszowej szersze znaczenie. Oznacza czuwać nad kimś i troszczyć się o kogoś. Głoszona przez Mistrza Nowina jest uwidaczniana w Jego czynach. Uzdrawiał wszystkich cierpiących. Ciekawe, że wymienione są choroby takie jak epilepsja, paraliż czy opętanie. Można to odczytać jako zaproszenie do przychodzenia do Pana w każdej chorobie i słabości. On uzdrawia, ale na tym się nie kończy Jego opieka. Ona trwa nadal.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezu, Świątości Świata, oświeł swoją obecnością najciemniejsze zakamarki mojej duszy.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

08.01.2019, wtorek

PRZYJĄĆ PANA TO ŻYĆ ZGODNIE Z JEGO NAUKĄ

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Marka 6, 34-44

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- ...byli bowiem jak owce nie mające pasterza. A jak my pozwalamy się prowadzić Pasterzowi, którego mamy? Niezmiennie i w każdej sytuacji mamy możliwość podejmowania decyzji, wyborów. Nie jesteśmy niewolnikami. Stajemy się nimi odchodząc od Jezusa! Jako słabi, grzeszni, ulegamy przeróżnym pokusom. Jezus czeka. „Na niwach zielonych” mogę się paść. Jezus zadba o wszystko, nauczy, da jeść. Żebyśmy tylko byli tam, gdzie On, żebyśmy chodzili jak najczęściej Jego ścieżkami. Wiesz jaki są Jego ścieżki? Wchodzisz na nie?
- „Wy dajcie im jeść!” To słowa skierowane do Apostołów. Czy w jakimś stopniu mogą nas dotyczyć? Czy to nie za mało samemu dokarmiać się Jezusem? Jak my dziś możemy dać innym jeść? Czy znając objawione nam słowo, możemy karmić innych? Jeśli uwierzymy w te słowa, mamy szansę stawać się dobrymi narzędziami w rękach Jezusa? ...”i dawał uczniom, by kładli przed nimi.” Nadal On nam daje, my mamy brać, nie pytać i dawać świadectwo.
- Jak my dajemy to świadectwo? Jakich wyborów dokonujemy? W kraju, gdzie odsetek katolików nie tak dawno przekraczał 90% mamy problem z atakami na rodzinę, na kościół. Forsuje się ideologię gender. Miliony obywateli musi stąd wyjeżdżać, bo nie widzi tu sensu życia. Jak to możliwe? Jakich wyborów dokonujemy przy urnach? Czy to normalne, że oczekujemy od wilków, że będą owcami? A może jeszcze lepiej, pasterzami? My dysponujemy tym, co dostaniemy od Jezusa i musimy tym dobrze zarządzać, dokonując z wiarą dobrych wyborów, także tych politycznych.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie Jezu proszę Cię o łaskę dokonywania wyborów, które Tobie podobać się będą.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

09.01.2019, środa

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM TO DOŚWIADCZAĆ BLISKOŚCI JEZUSA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Marka 6, 45-52

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- *Kiedy Jezus nasycił pięć tysięcy mężczyzn, zaraz przynaglił swych uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go - Pan dokonał niesamowitej i widowiskowej rzeczy, konkretnej ingerencji w rzeczywistość materialną. Uczynił wielkie dobro pokazując, że ma władzę i wielkie możliwości, po czym odesłał uczniów samych, odłączył się od nich. Dał im zadanie - rzecz, którą wiele razy już wykonywali, ot przepłynąć jezioro. Bez Niego. Dlaczego? Nie chodziło o przepłynięcie, o niebezpieczny wiatr - przeżywali to już wiele razy. Tym razem jednak w trudnej sytuacji Jezus pojawił się w pobliżu: przyszedł do nich, krocząc po jeziorze i chciał ich minąć. Czyli nie wyszedł z propozycją pomocy, nie wszedł do łodzi, ale przechodził obok. Jakby sprawdzając ich reakcję. *myśleli, że to zjawa, i zaczęli krzyczeć. Widzieli Go bowiem wszyscy i zatrwożyli się.**
- *Dlaczego uznali Jezusa za zjawę? Bo nie pojęli, że jest kimś więcej niż zwykłym człowiekiem - mimo, iż przed paroma godzinami widzieli cud rozmnożenia chleba. Ciasne umysły chcące wszystko tłumaczyć po swojemu. Twarde serca wierzące szybciej w zjawy niż w bliskość Jezusa - Boga. Pyszne poleganie na swoim rozsądku i poglądach niż Słowu Boga. Czy widzisz w tym siebie?*
- *Może się czasem wydawać, że Jezusa nie ma w łodzi, Ty się trudzisz a przeciwny wicher wieje. Może zjawa, która budzi lęk jest tak naprawdę czym innym? Może Jezus stoi całkiem blisko, ale Ty za bardzo się skupiłeś na przeciwnościach, okolicznościach i swoich topniejących siłach? Może krzyczysz przez wiatr do Niego, a On stojąc bardzo blisko szepcze Ci w ucho: *Odwagi, to Ja jestem, nie bójcie się!* Może, jeśli Go usłyszysz, przestaniesz słyszeć szum wiatru a Twoje serce ukoji głęboki pokój... *I wszedł do nich do łodzi, a wiatr się uciszył.**

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

*Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezu chcę przeżyć Twoją bliskość, w Tobie odnaleźć bezpieczeństwo... Potrzebuję Cię Panie! Daj mi usłyszeć w moim wnętrzu Twoje „Ja jestem“.*

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

10.01.2019, czwartek

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM TO UJRZEĆ W JEZUSIE BOGA I ZBAWICIELA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 4, 14-22a

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Pan Jezus właśnie powrócił z pustyni, gdzie pościł i gdzie był kuszony przez diabła. Rozpoczyna swoją działalność nauczając i uzdrawiając chorych na duszy oraz ciała. Zaczyna być znaną osobą. Ludzie nazywają Go nauczycielem, uzdrowicielem i szukają podobieństw do proroków dawnych czasów. Kim jest? Po co przybył? Dokąd to wszystko prowadzi? To były pewnie najczęściej padające pytania. I właśnie w tym fragmencie czytamy, jak Jezus odpowiada na te pytania słowami proroka Izajasza. Czytając te wersy można odnaleźć osobę lekarza, filantropa, rewolucjonisty i proroka. Ale o co naprawdę chodzi Jezusowi? Przecież nie o to, by np. ślepotą zniknęła z powierzchni ziemi. Pewnie nie o to, by zwalniać wszystkich więźniów, czyli też złodziei i morderców. O co Mu właściwie chodzi?
- Moim zdaniem, by przybliżyć się do zrozumienia tych słów, należy spojrzeć na Jezusa jak na miłosiernego Boga stwórcy świata i człowieka. On patrzy cały czas z miłością na Ciebie i mówi: „Przyszedłem by Cię wyzwolić z więzienia grzechu. Jestem światłem i chcę byś odzyskał wzrok duszy, aby Mnie dostrzec w swoim życiu. Uwolnię Cię i uzdrowię z wszelkich lęków, nałogów i nawyków, które Cię ograniczają, byś wszedł na nowo w świat. Daruję Ci wszelki dług winy za grzechy, bo w swoim miłosierdziu obwołuję Rok Łaski”.
- Jesteś teraz jak mieszkaniec Nazaretu. Znasz Jezusa i dlatego przychodzi do Ciebie by zaprosić Cię do zmian a przez to wyzwolenia. Co odpowiesz? Czy wzbudzisz się jak mieszkańcy tego miasta i umieścisz Go gdzieś na obrzeżach swego życia? Czy tak jak apostołowie zaryzykujesz wszystko by iść za Nim? Co wybierzesz?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie Jezu ogłaszam Cię moim Panem i Zbawicielem. Oddaję Ci moją wolę, umysł i życie. Proszę Cię uzdrawiaj mnie i wyzwalaj. Jezu ufam Tobie.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

11.01.2019, piątek

PRZYJĄĆ PANA, TO PROSIĆ Z POKORĄ O ULECZENIE Z GRZECHU

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 21,25-28.34-36

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Trąd był (i jest) odrażającą chorobą. Chorzy na nią byli "ludźmi marginesu", wyrzutkami odłączonymi od wspólnoty. Unikano ich ze względu a możliwość zarażenia, ale także z powodu pogardy. Osoby nim dotknięte miały zakaz przebywania pośród zdrowych. Cierpiały podwójnie: z jednej strony doświadczały powolnego obumierania i gnicia ciała, z drugiej zostały pozbawione dotychczasowych kontaktów. Byli skazani na śmierć za życia. Choroba niszczyła ich życie duchowe i społeczne. Skazywała na izolację, na samotne przeżywanie swego cierpienia. Odrywała także od Boga - jako nieczyści nie mogli się z Nim spotykać w świątyni i uczestniczyć w modlitwach czy składaniu ofiar. Kogo ja odrzucam? Kto wzbudza we mnie niechęć?
- Trąd jest symbolem grzechu. Grzech budzi wstręt i obrzydzenie. Wywołuje podobne skutki jak trąd – zrywa więzi międzyludzkie, izoluje człowieka od innych, sprawia, że człowiek staje się nieczysty wobec Boga (zwłaszcza jeśli jest to grzech ciężki). Dzisiaj mamy wiele odmian takiego trądu: egoizm, wygoda, lenistwo, kariera, pieniądz, uzależnienia, ... Które z moich grzechów mógłbym określić trądem?
- Trędowaty wykazuje się wielką determinacją i odwagą. Wie, że nie ma prawa do niczego. Wychodząc do Jezusa ponosi ogromne ryzyko, łamie zakazy, robi to, czego mu nie wolno. Jego pokorna prośba: „jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić” jest wyrazem głębokiej wiary. Trędowaty wie, że uzdrowienie zależy od łaski Pana. Ale o tę łaskę trzeba prosić. Jeśli nie wyjdę ze swego miejsca odosobnienia i nie będę prosił, nie będę oczyszczony. A Jezus ma moc oczyścić mnie z największego brudu. Czy jest we mnie odwaga do wyruszenia w kierunku Jezusa? Czy wołam do Jezusa o ratunek?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** „Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości swojej, w ogromie swej litości zgładź nieprawość moją. Obmyj mnie zupełnie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mego! „(Ps 51, 3-4)

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

12.01.2019, sobota

PRZYJĄĆ PANA TO POZWOLIĆ MU SIEBIE UKSZTAŁTOWAĆ

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Jana 3, 22-30

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- *Ja nie jestem Mesjaszem*, mówi Jan Chrzciciel a przecież wystarczyłoby, aby powiedział "jestem Mesjaszem" i byłby noszony na rękach, spotykał się z dostojnikami i opływał w dostatki. Jan jednak wie, kim jest, jakie jest jego powołanie, zna siebie. To jest właśnie pokora - widzenie siebie w prawdzie, takim jakim naprawdę jestem, znajomość swoich słabych i mocnych stron. A to z kolei daje wolność, bo znając siebie nie poddam się tak łatwo żadnej manipulacji. Co zrobić, aby tak poznać siebie? Można zapytać przyjaciół, którzy nas dobrze znają. A można też zapytać tego, który zna nas najlepiej i chce dla nas tego, co najlepsze: *Pan odpowiedział Mojżeszowi: Uczynię to, o co prosisz, ponieważ jestem ci łaskawy, a znam cię po imieniu* (Wj 33,17). Panie, pomóż mi poznać samego siebie!
- Czy Jan Chrzciciel posiadał coś, co cenił współczesny jemu świat? Narodził się z dwóch staruszków: Elżbiety i Zachariasza. Dóbr materialnych nie posiadał, ponieważ miejscem jego zamieszkania była pustynia. Dieta niezbilansowana: korzonki, miód, szarańcza i woda z rzeki. Stan higieny żaden, raczej roznoszący się odór smrodu. Wykształcenie: prowadzenie Boże. Jednym słowem - dziwak. Dziwak, który był spełniony i szczęśliwy: (...) *przyjaciel oblubieńca, który stoi i słucha go, doznaje najwyższej radości na głos oblubieńca. Ta zaś moja radość doszła do szczytu. O szczęściu bowiem nie decyduje zasobność portfela. Dobra materialne są potrzebne człowiekowi do życia, ale nie sycą jego serca. O szczęściu decyduje serce człowieka, niespokojne, póki nie spocznie w Bogu* (św. Augustyn).
- Czy mam odwagę bycia dziwakiem dla innych, ale, jak Jan, słuchającym Boga i realizującym swoją misję życiową? Czy troszczę się bardziej o to, by słyszeć Boży głos w swoim życiu niż podporządkowywać się opinii ludzkiej? Czy mam zwyczajnie odwagę być sobą?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezu, daj mi odwagę bycia sobą. Daj mi odwagę życia i realizowania mojej misji życiowej zgodnie z Twoimi zamiarami.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

Aneks:

CZYTANIA NA POSZCZEGÓLNE DNI TYGODNIA

06.01.2019, niedziela – Ewangelia według św. Mateusza 2, 1-12

Gdy Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: «Gdzie jest nowo narodzony Król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon». Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. Ci mu odpowiedzieli: «W Betlejem judzkim, bo tak zostało napisane przez Proroka: a ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela». Wtedy Herod przywołał potajemnie mędrców i wywiedział się od nich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. A kierując ich do Betlejem, rzekł: «Udajcie się tam i wypytajcie starannie o dziecię, a gdy Je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon». Oni zaś, wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, postępowała przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; padli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się z powrotem do swojego kraju.

07.01.2019, poniedziałek – Ewangelia według św. Mateusza 4,12-17.23-25

Gdy Jezus postyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu ziem Zabulona i Neftalego. Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: «Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, na drodze ku morzu, Zajordanie, Galilea pogan! Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci wzeszło światło».

Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: «Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie». I obchodził Jezus całą Galileę, ucząc w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu.

A wieść o Nim rozeszła się po całej Syrii. Przynoszono więc do Niego wszystkich cierpiących, których nękały rozmaite choroby i dolegliwości: opętanych, epileptyków i paralityków. A On ich uzdrawiał. I szły za Nim liczne tłumy z Galilei i z Dekapolu, z Jerozolimy, z Judei i z Zajordania.

08.01.2019, wtorek – Ewangelia według św. Marka 6, 34-44

Gdy Jezus ujrzał wielki tłum, ogarnęła Go litość nad nimi; byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać.

A gdy pora była już późna, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: „Miejsce jest puste, a pora już późna. Odpraw ich. Niech idą do okolicznych osiedli i wsi, a kupią sobie coś do jedzenia”.

Lecz On im odpowiedział: „Wy dajcie im jeść”.

Rzekli Mu: „Mamy pójść i za dwieście denarów kupić chleba, żeby im dać jeść?”

On ich spytał: „Ile macie chlebów? Idźcie, zobaczcie !”

Gdy się upewnili, rzekli: „Pięć i dwie ryby”.

Wtedy polecił im wszystkim usiąść gromadami na zielonej trawie. I rozłożyli się gromada przy gromadzie, po stu i po pięćdziesięciu.

A wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzął w niebo, odmówił błogostawieństwo, połamał chleby i dawał uczniom, by kładli przed nimi. Także dwie ryby rozdzielił między wszystkich. Jedli wszyscy do sytości i zebrali jeszcze dwanaście pełnych koszów ułomków i ostatki z ryb. A tych, którzy jedli chleby, było pięć tysięcy mężczyzn.

09.01.2019, środa – Ewangelia według św. Marka 6, 45-52

Kiedy Jezus nasycił pięć tysięcy mężczyzn, zaraz przynaglił swych uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, do Betsaidy, zanim sam odprawi tłum. Rozstawszy się więc z nimi, odszedł na górę, aby się modlić.

Wieczór zapadł, łódź była na środku jeziora, a On sam jeden na lądzie.

Widząc, jak się trudzili przy wiosłowaniu, bo wiatr był im przeciwny, około czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze, i chciał ich minąć. Oni zaś, gdy Go ujrzeli krocącego po jeziorze, myśleli, że to zjawą, i zaczęli krzyczeć. Widzieli Go bowiem wszyscy i zatrwożyli się. Lecz On zaraz przemówił do nich: «Odwagi, to Ja jestem, nie bójcie się!» I wszedł do nich do łodzi, a wiatr się uciszył. Wtedy oni tym bardziej zdumiali się w duszy, nie zrozumieli bowiem zajścia z chlebami, gdyż umysł ich był otępiały.

10.01.2019, czwartek – Ewangelia według św. Łukasza 4, 14-22a

Jezus powrócił w mocy Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. On zaś nauczał w ich synagogach, wystawiany przez wszystkich.

Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę

proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane:

«Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnych, abym obwoływał rok łaski od Pana».

Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione.

Począł więc mówić do nich: «Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli». A wszyscy przyświadczaali Mu i dziwili się pełnym wdzięku słowom, które płynęły z ust Jego.

11.01.2019, piątek – Ewangelia według św. Łukasza 21,25-28.34-36

Gdy Jezus przebywał w jednym z miast, zjawił się człowiek cały pokryty trądem. Gdy ujrzał Jezusa, upadł na twarz i prosił Go: «Panie, jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić».

Jezus wyciągnął rękę i dotknął go, mówiąc: «Chcę, bądź oczyszczony». I natychmiast trąd z niego ustąpił. A On mu przykazał, żeby nikomu nie mówił: «Ale idź, pokaż się kapłanowi i złoż ofiarę za swe oczyszczenie, jak przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich».

Lecz tym szerzej rozchodziła się Jego sława, a liczne tłumy zbierały się, aby Go słuchać i uzyskać uzdrowienie z ich niedomagań. On jednak usuwał się na pustkowie i tam się modlił.

12.01.2019, sobota – Ewangelia według św. Jana 3, 22-30

Jezus i uczniowie Jego udali się do ziemi judzkiej. Tam z nimi przebywał i udzielał chrztu. Także i Jan był w Ajon, w pobliżu Salim, i udzielał chrztu, ponieważ było tam wiele wody. I przychodzili tam ludzie, i przyjmowali chrzest. Nie wtrącono bowiem jeszcze Jana do więzienia.

Potem powstał spór między uczniami Jana a pewnym Żydem w sprawie oczyszczenia. Przyszli więc do Jana i powiedzieli do niego: «Nauczycielu, oto Ten, który był z tobą po drugiej stronie Jordanu i o którym ty wydałeś świadectwo, teraz udziela chrztu i wszyscy idą do Niego».

Na to Jan odrzekł: «Człowiek nie może otrzymać niczego, co by mu nie było dane z nieba. Wy sami jesteście mi świadkami, że powiedziałem: „Ja nie jestem Mesjaszem, ale zostałem przed Nim posłany”. Ten, kto ma oblubienicę, jest oblubieńcem; a przyjaciel oblubieńca, który stoi i słucha go, doznaje najwyższej radości na głos oblubieńca. Ta zaś moja radość doszła do szczytu. Trzeba, by On wzrastał, a ja żebym się umniejszał».

LECTIO DIVINA – METODA CZYTANIA I ROZWAŻANIA SŁOWA BOŻEGO

Mnisi znali dwa sposoby medytacji Słowa Bożego: **ruminatio** – przetrawianie Słowa Bożego poprzez jego ciągle powtarzanie oraz **lectio divina** – Bożą lekturę, w której chodziło o to, aby wszystkie słowa Biblii rozumieć jako drogę do Boga, jako opis drogi duchowej. Kluczowe jest tu pytanie: kim jestem, co jest tajemnicą mojego życia, kim i czym stałem się dzięki Jezusowi Chrystusowi? **Kiedy bowiem poprzez rozważanie Bożego Słowa zobaczę, kim jestem, zmieni się także moje działanie w świecie.**

Kilka uwag o miejscu modlitwy, czasie oraz pozycji modlitwowej.

1. **Miejsce** – idealne to kościół czy kaplica z wystawionym Najświętszym Sakramentem. W praktyce będzie to każde miejsce, w którym znajdziemy choć odrobinę wyciszenia.
2. **Czas** – przynajmniej kwadrans. Dobrze, jeśli będzie to pół godziny. Pora dnia nie jest istotna, ważne tylko, byśmy byli przytomni i w czasie modlitwy nie zasnęli.
3. **Pozycja w czasie modlitwy** – godna i wygodna. Można klęczeć, siedzieć na małej ławeczce, można też zwyczajnie usiąść na wygodnym krześle przy stole.

Przebieg *lectio divina*

Istotą tej metody jest jej podział na kilka części:

1. **Czytanie (*lectio*),**
2. **Medytację (*meditatio*),**
3. **Modlitwę (*oratio*) i trwanie przed Bogiem (*contemplatio*).**
4. **Działanie (*actio*)**

Całość powinna być poprzedzona chwilą wyciszenia, skupienia, prośbą skierowaną do Ducha Świętego o dobre owoce. To kluczowy moment przed każdym czytaniem i rozważaniem Bożego Słowa. Głębokie znaczenie Pisma Świętego jest sekretem znanym tylko Duchowi Świętemu, który objawia je komu chce, jak chce, kiedy i gdzie chce. *Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego* – pisze św. Paweł (1Kor 2,10). Tego Ducha Bóg udzielił i pragnie udzielać nam, jak mówi św. Łukasz: *Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą* (Łk 11,13). Dlatego tak ważne jest, aby prosić o Ducha Bożego, który sam sprawi, że księga Pisma Świętego zostanie dla nas otwarta, to znaczy zrozumiemy jego sens dla nas dziś – w czasie i miejscu, w którym się aktualnie znajdujemy.

Lectio – Czytaj z wiarą i uważnie święty tekst, jak gdyby dyktował go dla ciebie Duch Święty.

Wybieramy dłuższy fragment tekstu. Nie zakładamy, że przeczytamy go w całości. Może się zdarzyć, że już pierwszy werset będzie tym fragmentem, nad którym powinniśmy zatrzymać się dłużej. Czytam Pismo Święte powoli i uważnie, nie po to, by pomnożyć swoją wiedzę, lecz by spotkać Boga w Jego Słowie. W czytaniu chodzi bowiem o znalezienie takiego fragmentu (zwykle będzie to jeden werset, czasami kilka), który nas poruszy. To poruszenie może mieć bardzo różny charakter. Może to być ciekawość, niezrozumienie, pociecha, piękno, niepokój. Poruszenie jest świadectwem, że ten werset jest dla nas osobiście ważny. Bardzo ważną informacją jest złość lub agresja rodząca się podczas czytania Słowa Bożego. Oznacza ona bowiem, że Jezus w Słowie Bożym dotyka jakiejś nieuporządkowanej dziedziny naszego życia. Jest bardzo istotne zwrócenie uwagi na uczucia, które nam towarzyszą. Nie mamy wpływu na uczucia, które się rodzą. Są ważne, ponieważ, ukazują nam one stan naszego serca. Nie ma uczuć dobrych i złych, ponieważ są one obojętne moralnie. Jeżeli rodzi się uczucie zazdrości lub niechęci to nie jest to grzechem. Grzechem może stać się dopiero nasza odpowiedź na to uczucie.

Znalezienie tekstu, który Cię porusza jest sygnałem, że kończy się etap *lectio*.

Meditatio – Staraj się zrozumieć dogłębnie tekst. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Pierwotne, łacińskie znaczenie tego słowa to „powtarzanie”. W tej części koncentrujemy się na znalezionym urywku. Czytamy go wielokrotnie, powoli, jakby smakując – całość wersetu lub jego fragmenty. Czytając możemy akcentować różne części i wyrazy wersetu. Prawdopodobnie nauczymy się w ten sposób wersetu na pamięć. Powtarzajmy go zatem także w myśli – może nam pomóc zamknięcie oczu. Angażujmy na tym etapie nie tylko rozum, ale także i serce. Można się zastanowić, dlaczego ten fragment mnie zainteresował, pytać się co ten fragment mi mówi, objawia, komunikuje. Ważne jest, aby medytować tylko jeden fragment. Jeśli poruszyło cię więcej fragmentów, zatrzymaj się na pierwszym, pozostałe w tej medytacji cię nie interesują.

Oratio – Teraz ty mów do Boga, a jeśli zabraknie Ci słów to trwaj przed nim bez słów (contemplatio).

Na pewnym etapie medytacji zamienia się w modlitwę. Będzie ona miała spontaniczny charakter. Otwórz przed Bogiem serce, aby mówić Mu o przeżyciach, które rodzi w tobie Słowo. Módl się prosto i spontanicznie. Czasami będzie to nasza aktywność, ale możemy też być „porwani” przez Boże natchnienie. Wtedy modlitwa stanie się bardziej działaniem Boga w nas niż naszym działaniem. Trudno przewidzieć, co przyniesie modlitwa, jaki dokładnie charakter i kierunek przybierze. Może to być zarówno przebłaganie, prośba jak i dziękczynienie i uwielbienie. Może mieć także charakter krótkiej, żarliwej modlitwy, proszącej Boga, by ukoił moja tęsknotę, by pozwolił się doświadczyć i ujrzeć. Na lub po etapie oratio - Twojej modlitwy do Boga, którą wzbudziło rozważanie danego fragmentu - może przyjść czas, że braknie Ci słów. Trwaj wtedy przy Bogu bez słów - wtedy modlisz się samą swoją obecnością a Duch Święty działający w Tobie będzie kierował do Boga taką modlitwą, która Jemu się podoba: *"Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą"* (Rz 8, 26-28)

W każdej głębokiej ludzkiej relacji przychodzi etap rozumienia się bez słów. Tak samo jest Bogiem. Ani On nic nie musi mówić, ani ja. Jesteśmy ze sobą razem. I to wystarczy.

Actio – Pytaj siebie: „Co mam zrobić?”.

Ostatni etap lectio divina to zaproszenie do działania, zgodnie z napomnieniem św. Jakuba: *"Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. (Jk 1, 23)*. Zadań sobie pytanie, czy przez to rozważanie Bóg wzywa Cię do podjęcia jakiegoś postanowienia, zadania, porozmawiania z kimś, przebaczenia komuś, pomocy komuś. Jeśli tak, to zapisz sobie konkretny fragment, który Cię porusza do działania albo to, co chcesz uczynić. Pamiętaj, że działaniem może być także przyzwolenie, zgoda wobec Boga, aby coś w tobie zmienił, aby sam działał w tobie i przemieniał ciebie tak, jak chce. Po pewnym czasie będziesz wyraźnie widział jak Bóg Cię prowadzi.

Twoim *Actio* może być także nauczenie się na pamięć jakiegoś wersetu z aktualnego czytania. Możesz także pomyśleć, jakie słowo, frazę czy werset zabierzesz ze sobą na cały dzień, to znaczy będziesz je powtarzał i wracał do niego w różnych momentach dnia. W ten sposób dasz Bogu szansę i przestrzeń do Jego działania w tobie, do tego, aby cię przemieniał swoim Słowem, które samo z siebie wydaje owoc: *Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon (...)* (Mk 4,27-28).

Nie zawsze lectio divina będzie kończyło się podjęciem konkretnego postanowienia i wykonaniem konkretnego działania. Doświadczenie pokazuje jednak, że praktykowanie tej metody przebywania ze Słowem Bożym po pewnym czasie przemienia człowieka samo z siebie, porusza go, przekonuje o tym co prawdziwe i ważne, daje światło do podejmowania właściwych decyzji życiowych i zaprasza do podejmowania zmian.

Możesz korzystać z rozważań **LectioDivina** używając swojego smartfona lub innego urządzenia mobilnego. Aplikację możesz pobrać gratis, podając w wyszukiwarce: **“LectioDivina – On Jest”**



Pobierz na:
Google Play



Pobierz na:
App Store



Kindle oraz inne czytniki obsługujące format .mobi na stronie: www.onjest.pl/slowo



Facebook: [@lectiodivina.onjest](https://www.facebook.com/lectiodivina.onjest)